Nr. 62. Kraków, Sroda 19 Marca 1919 r. Rok XXVII.

GŁOS NARODU

CENA Nru 20 hal. — WYDANIE CAŁODZIENNE 50 hal.

WYDANIE WIECZORNE

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW. UL. ŚW. KRZYŻA L. 11.
DRUKARNIA: UL. ŚW. TOMASZA L. 35. TELEF. Nr. 3311. RED 190.

O pacyfikacyę Galicyi wsch. przez Rumunów.

Warszawa. P. A. T. Wobec grozy położena Lwowa a także wiadomości o wkroczeniu wojsk zaprzyjaźnionych państwa rumuńskiego do pogranicznego miasta Śniatyna wpłynęła z inicyatywy byłego posła Wielowieyskiego petycya w sprawie Pokucia na ręce arcybiskupa Teodorowicza oraz pos. Serwatowskiego z żądaniem powzięcia przez Sejm uchwały, wzywającej rząd polski do podjęcia kroków u miarodajnych czynników koalicyi celem udzielenia Rumunii urzędowego mandatu przeprowadzenia pokojowej okupacyi Galicyi wschodniej, której najrychlejsze przyłączenie do Polski leży najwyraźniej w interesie Rumunii, dążącej do bezpośredniego sąsiedztwa z Polską i dostępu do Bałtyku i gotowej także wraz z Polską do objęcia egzekutywy decyzyi kongresu pokojowego na całym wschodzie Europy.

Żydzi krzewią bolszewizm w Polsce.

„Kuryer Codzienny" donosi z Łodzi: Policya państwowa wykryła i skonfiskowała wielkie zapasy proklamcyj komunistycznych, drukowanych w żargonie, a nawołujących do bezrobocia. Oprócz tego skonfiskowano transport żargonowych broszur socyalistycznych przemyconych z Berlina.

Rząd berliński a kwestya polska.

Wiedeń. P. A. T. „Neue Fr. Presse" donosi z Berlina: „Politische Parlamentarische Nachrichten" dowiaduje się, że na wczorajszem posiedzeniu gabinetu powzięto decydujące uchwały w ważnych sprawach pozostających w związku z kwestyą polską. Określono przytem do jakich granic rząd państwowy może pójść w ustępstwach. Należy oczekiwać, że niebawem będzie coś bliższego o tem podane do wiadomości.

Stemplowanie banknotów.

Warszawa. P. A. T. Na posiedzeniu komisyi skarbowo budżetowej pod przewodnictwem posła Głąbińskiego, na którem obecny był także minister skarbu Englich, zakończono ogólną dyskusyę nad projektem ustawy w sprawie stemplowania banknotów. Szczegółowa dyskusya odbędzie się na posiedzeniu dzisiejszem.

Z obrad Najwyższej Rady wojennej.

Paryż. P. A. T. Ag. Hav. donosi: Najwyższa Rada wojenna odbyła długie posiedzenie, podczas którego Wilson i marszałek Foch kilkakrotnie zabierali głos w sposób rozstrzygający. Zebranie przyjęło ostateczne warunki, militarne, morskie i napowietrzne, które na wniosek komisyi międzysojuszniczej nałożone będą Niemcom. W ciągu dwóch miesięcy po podpisaniu tych artykułów Nemcy będa zobowiązani do ogłoszenia ustawy, uzgadniającej ich ustrój militarny z nałożonymi warunkami. Stan armii oznaczyła Rada Najwyższa na 100.000 ludzi z systemem rekrutacyi w drodze werbunku ochotniczego na lat 12. Zatwierdzono zniesienie zbrojeń i fabryk wojskowych niemieckich, floty wojennej i wojskowego lotnictwa.

Kanał kiloński albo pozostanie przy Niemcach po zburzeniu fortyfikacyi, albo będzie umiędzynarodowiony na zasadach zbliżonych do regulaminu kanału sueskiego. Dotychczas przeważa pogląd, że warunki te będą Niemcom przedłożone jako preliminarya pokojowe. Na końcu posiedzenia komisya zajmowała się położeniem w Polsce. Sprawa wojsk polskich znajdujących się obecnie we Francyi jest badana z dwóch stron. Z jednej strony komisya dla sprawy żeglugi w Londynie zajmuje się sposobami przewozu tych wojsk do Gdańska, z drugiej strony komisya bawiąca w Poznaniu pod przewodnictwem ambasadora Noulensa zdąża do otrzymania od Niemców dla wojska polskiego wolnego przejazdu z Gdańska do Warszawy.

Co będzie z kanałem kilońskim?

Paryż. P. A. T. Komisya mostów przyjęła i określiła w sobotę warunki, jakie się mają odnosić do kanału kilońskiego. Miała ona powziąć następujące decyzye: Kanał kiloński pozostaje własnością Niemiec. Objekty wojskowe wszelkiego rodzaju zostaną zniszczone. Kanał będzie otwarty dla żeglugi wojskowej i handlowej wszystkich krajów.

Paryż. P. A. T. „Petit Parisien" daje następujące informacye o obradach, które odbywały się w poniedziałek na Quasi d'orsay w sprawie kanału kilońskiego. Jerzy Leygnes, minister marynarki, zwalczał wnioski komisyi, której poruczono badanie sprawy kanału, która proponowała, ażeby kanał pozostał pod zwierzchnictwem Niemiec i zachowaniem pewnych gwarancyi, które miałyby być później określone.

Leygnes oświadczył, że taki stan rzeczy upoważniłby Niemcy do zachowania fortyfikacyi kanału i powiększania ich, jak również zamykania kanału według swego uznania i czynienia morza Bałtyckiego morzem zamkniętem, od którego miałyby klucz, co spowodowałoby jak najpoważniejsze niedogodności, tak z punktu widzenia morskiego jak i z punktu widzenia ekonomicznego. Domagał się dalej gwarancyi, ażeby kanał kiloński był otwarty każdego czasu, zarówno dla okrętów wojennych, jak i handlowych wszystkich narodowości, bez specyalnych uprzywilejowań na rzecz którejkolwiek z nich. Prezydent Wilson przedstawił swe uwagi, zmierzające do tego, aby kanał miał podobny charakter jak kanał panamski. Klauzula odnosząca się do Kilonii, została odesłana do komisyi specyalnej, która uwzględni poglądy wyrażone na konferencyi i przedstawi na najbliższym posiedzeniu definitywną redakcyę.

Zwycięstwo poglądów Wilsona.

Budapeszt. P. A. T. Węgierskie biuro koresp. podaje w depeszy iskrowej informacyę „New York Woordel" opiewającą, że Wilson odniósł szereg wielkich zwycięstw w Paryżu. Przedewszystkiem zgodnie z jego życzeniem postanowienia o Związku narodów włączone będą do traktatu pokojowego. Powtóre zaniechaną będzie myśl zatopienia okrętów wojennych niemieckich. Po wojnie zgodnie z życzeniem Wilsona nastanie całkowita wolność gospodarcza z wykluczeniem wszelkiego planowego bojkotu Niemiec. Tasama informacya podaje, że kwestya granic Polski rozpatrywaną była na poniedziałkowem posiedzeniu, lecz ostateczna decyzya nie zapadła. Na posiedzeniu tem przyjęto tylko warunki wojskowego rozbrojenia Niemiec na lądzie morzu i powietrzu.

Francya grozi bolszewikom.

Paryż. P. A. T. Radio krak. (Brak początku). Bolszewizm wszedł w fazę bandytyzmu, trzeba go zdusić siłą i gwałtem. Niema czasu do stracenia. Jeśli się chce, aby pożar nie ogarnął nietylko Niemiec, które sprzyjały rozwojowi bolszewizmu w Rosyi, aby osłabić ententę, lecz także krajów neutralnych i krajów sprzymierzonych. Nie trzeba czekać, aby porządek czy to w Rosyi, czy to w Niemczech sam przez się na nowo powrócił. Trzeba go tam sprowadzić. Bolszewicy powinni być przekonani, że wojska, którym będzie powierzone uregulować życie normalne, zjawią się na ich granicach.

Oskarżenie armii niemieckiej.

Paryż. P. A. T. Radio krak. Komisya odpowiedzialności przyjęła większością głosów zasadę odpowiedzialności prawnej winnych. Oto 30 głównych punktów oskarżenia przeciwko armii niemieckiej: 1) rzezie ludności cywilnej, 2) skazywanie na śmierć zakładników, 3) torturowanie osób cywilnych, 4) zagładzanie osób cywilnych, 5) uprowadzenie osób cywilnych, 6) uwiedzenie młodych dziewcząt w celu zmuszania do nierządu, 7) deportacya osób cywilnych, 8) internowanie cywilnych w warunkach wprost dzikich, 9) zmuszanie cywilnych do wykonywania robót pozostających w związku z działaniami wojskowemi, 10) nadużycie władzy podczas okupacyi wojskowej, 11) przymusowe zaciąganie do służby wojskowej mieszkańców w krajach okupowanych, 12) grabieże, 13) konfiskaty własności prywatnych, 14) kontrybucye i rekwizycye olbrzymie i nielegalne, 15) obniżenie wartości pieniędzy papierowych i nielegalna emisya pieniędzy, 16) nakładanie zbiorowych kar, 17) zburzenie i zniszczenie własności prywatnej, 18) bombardowanie miast otwartych, 19) niszczenie niezliczonych pomników sztuki, budynków kościelnych, zakładów wychowawczych, dobroczynności itd. 20) niszczenie okrętów handlowych i statków pasażerskich, bez ostrzeżenia, 21) niszczenie łodzi rybackich i konwojów żywnościowych, 22) bombardowanie szpitali, 23) atakowanie i niszczenie okrętów szpitalnych, 24) naruszenie układów konwencyi genewskiej, 25) używanie gazów eterycznych i duszących, 26) używanie kul eksplodujących, 27) bezwzględne rozporządzenie nie oszczędzania nikogo, 28) złe traktowanie jeńców wojennych, 29) oszukańcze nadużywanie białych chorągwi, 30) zatruwanie studzien.

W sprawie rzezi osób cywilnych zarządzonej przez komisyę niemiecką, specyalnie w tym celu fungującą w Belgii, stwierdzono, że w czasie od 12 do 21 sierpnia 1914 w Selles wyrżnięto 300 mieszkańców. 22 sierpnia 1914 r. rozstrzelano 450 ludzi przed kościołem w Taminea. 22 sierpnia 1914 rozstrzelano 200 przeszło osób w Liege. W sierpniu oprócz tego zostało zmasakrowanych 606 osób. We Francyi w r. 1914 zabrali w Ney (Oise) dyrektora cukrowni, jego rodzinę i cały personal fabryczny i użyli ich jako tarcz przeciwko kanonadzie, która trwała 3 godziny. W ten sposób użyli 20 i 24 lutego 1915 w Baboeur (Oise) 200 sparaliżowanych starców, których potem porzucili, a z których około 40 zginęło.

Gwałty czeskie.

Wiedeń. P. A. T. „Neue Fr. Presse" donosi, że Czesi zarządzili w obsadzonych przez siebie częściach Węgier pobór wojskowy ludzi od lat 21 do 27. Skutkiem tego uciekają masowo ludzie z górnych Węgier szczególnie kolejarze.

Niepodległość Estonii.

Paryż. P. A. T. Rządy francuskie, angielskie i włoskie podpisały układ pomyślny dla Estonii. Do tego przyłączył się rząd japoński, który wyraził swą sympatyę dla niepodległości Estonii.

Uchwała górników śląskich.

W dniu 17 bm. w drugim dniu konferencyi górników z całego Zagłębia Ostrawskiego i Karwińskiego, w której wzięło udział 360 delegatów Rad robotniczych wspomnianych kopalń, po naradach trwających od g. 9 rano do 8 wieczorem uchwalono następującą rezolucyę. Konferencya delegatów Rad robotniczych Zagłębia Ostrawskiego i Karwińskiego uprasza komitety rewirowe związków robotniczych przemysłu górniczego, by poczyniły kroki celem zwołania ankiety socyalistycznych mężów zaufania, na której należy zadecydować o dalszych krokach i taktyce w życiu społecznem i politycznem na Śląsku i Morawie.

Proponujemy, aby przy owej ankiecie uchwalono i przyjęto sprawiedliwe narodowe granice między republikami polską, czeską i niemiecką, stanowiąc, aby tak w polskiej jak w czeskiej republice, zachodnim Śląsku i Morawach aż do Świnowa było tyle Polaków czeskich, ile Czechów w polskiej republice.

W tym celu domagamy się na spornych terytoryach przeprowadzenia plebiscytu pod kontrolą międzykoalicyjnej komisyi, oraz natychmiastowego wycofania wojsk z całego Śląska i z pogranicza Moraw, a powołania służby bezpieczeństwa z miejscowych straży obywatelskich.

Dalszy ciąg uchwały omawia kwestyę dostawy węgla dla Polski i występuje przeciwko uciskowi Polaków przez Czechów.

Służba zdrowia w b. zaborze austryackim.

Minister zdrowia publicznego p. Dr Janiszewski podczas swego pobytu w Krakowie postanowił następujące zasady co do reorganizacyi służby sanitarnej: Na obszarze b. zaboru austryacko-węgierskiego tworzy się na razie jeden Okręgowy Urząd Lekarski z siedzibą we Lwowie. Dopóki stosunki wojenne uniemożliwiają należyte urzędowanie w tem mieście, tymczasową siedzibą Urzędu będzie miasto Kraków. Okręgowy Urząd Lekarski obejmuje kompetencyę i agendy dotychczasowych departamentów sanitarnych w Namiestnictwie i w Wydziale krajowym, które zostają zwinięte i których personal przydziela się do O. U. L. i przenosi do Krakowa. Na razie pozostaje we Lwowie Ekspozytura O. U. L. do załatwiania czynności służbowych, odnoszących się do miasta Lwowa i powiatów, zajętych operacyami wojennemi.

Wszystkie ustawy i rozporządzenia sanitarne obowiązujące dotąd w byłym zaborze austryacko-węgierskim pozostają w mocy do czasu odwołania, a wszyscy urzędnicy państwowi służby zdrowia publicznego, jak również lekarze okręgowi i personal szpitali powszechnych w Krakowie i we Lwowie przechodzą z dniem 1 kwietnia b. r. na etat Państwa Polskiego z zachowaniem przysługujących im obecnie poborów i praw. Przy O. U. L. utworzoną będzie Okręgowa Rada Lekarska, jako organ doradczy, opiniujący i wnoszący inicyatywę. Z łona Rady powołane będą Sekcye dla poszczególnych zadań społeczno-sanitarnych, przy uwzględnieniu lub rekonstrukcyi istniejących już towarzystw i organizacyi.

Przy pomocy tych organów Dyrekcya O. U. L. dołoży starań w celu ożywienia i wzmocnienia działalności na polu walki z chorobami zakaźnemi ostremi i gruźlicą, zwalczania chorób wenerycznych i nierządu, walki z alkoholizmem, na polu opieki nad dziećmi, nad inwalidami, kalekami (ociemniałymi, głuchoniemymi), na polu asanacyi gmin, rozwoju zdrojowisk itd.

Dyrektorem Okręgowego Urzędu Lekarskiego zamianował minister Dra Szczepana Mikołajskiego ze Lwowa, który w dniu wczorajszym objął urzędowanie od Wydziału Zdrowia byłej Komisyi Rządzącej.

Okręgowy Urząd Lekarski mieści się tymczasowo w gmachu Starostwa przy ulicy Basztowej l. 28.

Usposobienie prasy zagr. wobec Czechów.

Zaczepne i zaborcze metody Czechów, szczególnie na Śląsku Cieszyńskim nie zrobiły korzystnego dla nich wrażenia w prasie zagranicznej. I tak n. p. paryski dziennik „La Victoire" przytacza argumenty czeskie, szczególnie powoływanie się na to, że historyczny Śląsk jest prowincyą korony czeskiej, a dalej pisze:

„Polacy odpowiadają! Historycznie biorąc myśmy odstąpili Śląsk Czechom w roku 1289. A zatem był on polski zanim stał się czeskim. Jak Górny Śląsk tak i Księstwo Cieszyńskie zachowały swój polski charakter. Obecnie na 455 tysięcy mieszkańców Śląsk Cieszyński liczy 235 tysięcy Polaków a 120 tysięcy Czechów i 75 tysięcy Niemców".

Przytoczywszy jeszcze dalsze argumenty polskie „Victoire" dodaje od siebie:

Od Karwiny do Bogumina większość jest bezsprzecznie polska i Polska ma wszelkie prawa do tego okręgu węglowego.

Włoski dziennik „Avenire d'Italia" w tej samej sprawie pisał:

„Habsburgowie nazywali Śląsk jedną z najpiękniejszych pereł swej korony. — Obecnie Czesi otwarcie oświadczają, że potrzeba(!) im tej dzielnicy do rozwoju ich przemysłu, a węzła kolejowego w Boguminie z powodu jego znaczenia handlowego, oraz jego wagi dla komunikacyi ze Słowaczyzną.

Tak powiadają Czesi. Polacy — właśnie dlatego, że Śląsk Cieszyński jest pierwszorzędnym Zagłębiem węglowym, właśnie dlatego, że kolej Bogumińska jest niesłychanie ważna, mieliby wbrew zasadom Wilsona i woli braci swych śląskich odstąpić wszystko Czechom i podporządkować im w ten sposób własny przemysł i handel?!".

Głosy powyższe świadczą, że zaborczość Czechów, którą tak brutalnie niawnili w stosunku do Śląska, otwiera powoli oczy ich koalicyjnym przyjaciołom, którzy coraz krytyczniej oceniają uroszczenia czeskie.

Gospodarcza przyszłość Polski.

Cykl wykładów naukowych z niesłychanie aktualnej dziedziny gospodarki społecznej zainicyował onegdaj na uniwersyteckiej sali Kopernika prof. Adam Krzyżanowski referatem o przyszłości gospodarczej Polski. Długa wojna przyniosła klęskę ekonomiczną wszystkim państwom Europy w mniejszym lub większym stopniu, ale najbardziej zrujnowała Polskę. Dla radykalnej sanacyi stosunków jest sprawą nieobojętną, by ogół obywateli, odpowiednio pouczony, wziął się do dzieła odbudowy w swoim zakresie. Nie od rzeczy więc będzie wynotować główne myśli i wskazówki uczonego ekonomisty.

Za punkt wyjścia do badań nad nędzą gospodarczą, wywołaną przez wojnę, posłużyła prelegentowi analogia historyczna. Wojny, które Anglia przez lat blizko dwadzieścia prowadziła z odwiecznym wrogiem swoim, Francyą, skończyły się w r. 1815 wielkim tryumfem dyplomacyi i polityki angielskiej. Wojny te jednak sprowadziły na Anglię taką ruinę w postaci olbrzymich długów, że ekonomiści, widząc to Pirrusowe zwycięstwo, załamywali z rozpaczą ręce nad przyszłością ojczyzny. Obawy ich jednak okazały się płonnemi. Pomimo ogromnych ciężarów długoletniej wojny, Anglia przeżyła w w. XIX. okres świetnego rozwoju gospodarczego, jak nigdy przedtem. Trzy były powody tej szczęśliwej zmiany: 1. długoletni okres pokoju nazewnątrz i wewnątrz (z wyjątkiem krótkiej kampanii pod Sebastopolem

BARRY PAIN.

OMNIA VANITAS.

— Jeśli pani pozwoli, księżniczko, — rzekł poeta, — zapoznam panią z mą słynną, pouczającą bajką o znikomości ludzkich życzeń.

— Zdaje mi się,—odrzekła księżniczka,— że już raz czytałam lub słyszałam o czemś podobnem.

— Pst! — rzekł poeta. — Proszę mi nie przeszkadzać, gdyż często najdrobniejsza nawet uwaga jest zdolną zbić mnie zupełnie z tropu. Nie wyobraża sobie pani, jak niesłychaną może być wrażliwość wielkiego artysty. Cóżby pani powiedziała, gdybym obecnie nie był już w stanie opowiedzieć mej bajki?

— Przebaczyłabym panu, — rzekła księżniczka poprostu.

— Pragnę, aby przebaczenie było trudniejszem do uzyskania i dlatego mimo wszystko opowiem mą historyę. Żył niegdyś — —

— Proszę o podanie dokładnej daty, — przerwała księżniczka.

— W dawnych czasach, — odrzekł poeta niechętnie.

— Jak zwykle, — rzekła księżniczka i lekki cień zawodu przebiegł po jej wdzięcznej twarzy.

— Nie postąpimy naprzód, jeśli pani będzie mi ciągle przerywać, by rozprawiać szeroko o każdym drobnym szczególe. Żył niegdyś w dawnych czasach, jak już raz powiedziałem, człowiek, który mógł posiąść wszystko, czego tylko zapragnał.

— Dalej ja opowiem, jeśli pan pozwoli,— przerwała księżniczka. — A gdy już posiadł wszystko to, czego pragnął, przyszedł do przekonania, że wcale tego nie pragnął. I w końcu znalazł się w temsamem położeniu, w jakiem znajdował się w chwili, zanim życzenia jego poczęły się spełniać. Wypływa zaś z tego morał, że dzieci powinny być zawsze zadowolone z tego, co życie im przynosi i — —

— Ależ nie — zawołał poeta. — Rzecz ma się zupełnie inaczej. Jednakowoż, czy to ja pani opowiadam bajkę, czy pani mnie?

— Pan mnie, a ja panu — odparła księżniczka.

— Otóż ja właśnie tego nie lubię, — rzekł poeta. — Mogę opowiadać, jeśli zechcę. Mogę słuchać, jeśli muszę. Lecz nigdy na to się nie zgodzę, by równocześnie i mówić i słuchać. Po tych kilku słowach wstępu zabieram się do opowiedzenia pani, że niegdyś w dawnych czasach — —

— Już trzeci raz, — wtrąciła księżniczka.

— Niegdyś w dawnych czasach, powtórzył poeta dobitnie, — żył człowiek, który mógł posiąść wszystko, czego tylko zapragnał. Z początku nie był świadom tego, że każde jego życzenie mogło być spełnione i tak się stało, że został aktorem. Wprawdzie zawodu tego nie można nazwać bardzo korzystnym, jednakże mogło było powodzić mu się jeszcze gorzej.

— Mógł był na przykład zostać poetą, — odezwała się księżniczka.

— Słusznie. Mogłoby było zatem być z nim gorzej, lub jak pani twierdzi, mogłoby być lepiej. Stało się więc, że został aktorem — ot, takim średnim komedyantem, przeceniającym swój talent, a nie mającym najmniejszego pojęcia o szczęściu, jakie nań czekało. Pewnego dnia, gdy przyjaciele gratulowali mu z powodu mistrzowskiej kreacyi roli drugiego lokaja w dramacie „Najnędzniejsza kobieta świata", bronił się skromnie przeciw komplementom i rzekł, że wolałby raczej wygrać bitwę pod Waterloo, niż grać rolę Hamleta w jakimkolwiek prawie że pierwszorzędnym podmiejskim teatrze. I wówczas to poraz pierwszy uzyskał świadomość swego cudownego losu. Zaraz na drugi dzień wygrał bitwę pod Waterloo.

— Proszę pana — rzekła księżniczka — może zechce pan się położyć i odpocząć, a wówczas może będzie pan zdolny wymyśleć coś, coby było więcej w zgodzie z ogólnie uznanymi historycznymi faktami.

— Czyli powiedziałem, że to ma być bajka pouczająca, czy nie? A czy bajka taka ma być zbiorem jakichś suchych faktów historycznych, czy też jest raczej polem, po którem fantazya twórcza może swobodnie uganiać?,

— Pan nie umie uganiać po tem polu, — rzekła księżniczka. — Natomiast mógłby pan kazać się w nim zakopać. Spróbuj pan to uczynić. Albo nie. Proszę opowiadać dalej.

— Dobrze, — rzekł poeta. — Niegdyś w dawnych czasach — —

— Stój! — zawołała księżniczka, tym razem słusznie rozgniewana. — Proszę opowiadać od tego miejsca, na którem pan ostatnio stanął.

— Dobrze, — rzekł poeta, niezadowolony. — Wygrawszy bitwę pod Waterloo, człowiek ów niedługo był z czynu tego zadowolony. Cieszył się wprawdzie tym tryumfem, czuł jednak, że dorósł do jeszcze większych zadań. Pewnego dnia, gdy czytał „Macbetha" Szekspira, powiedział sobie, że raczej wolałby był napisać ten dramat, niż wygrać bitwę pod Waterloo. Na drugi dzień okazało się, że napisał „Macbetha" Szekspira.

Księżniczka jęknęła boleśnie. Słabym głosem odezwała się, że woli się wcale nie odzywać.

— Pochwalam to postanowienie, — rzekł poeta. — Człowiek nasz radował się tem wprawdzie bardzo, że był tak wielkim poetą, przemyśliwał jednak ciągle nad tem, czemby jeszcze mógł zostać, no i był tem wszystkiem. Myślał o rzeczach, które pragnąłby posiąść, i miał je. Fakt, iż życzenia jego się spełniały, nie powodował mu żadnej przykrości ani kłopotów. To też nigdy nie modlił się o to, by mógł wrócić na wieś i znowu pracować na roli.

— Mówił pan przecież, że był aktorem,— zauważyła księżniczka.

— Mówiłem. Lecz mówiłem także, że opowiadam pouczającą bajkę. Człowiek, który napisał „Macbetha" Szekspira, był zupełnie zadowolony z tego, że każde jego życzenie w czyn się zamienia, aż nagle ujrzał się u kresu swej pomysłowości i nie mógł wymyśleć żadnego nowego życzenia. Było to dla niego okropnym ciosem.

— I jakiż sens tej historyi? — zapytała księżniczka łagodnie.

— Żaden. Człowiek ów poderżnął sobie gardło i dostał pomięszania zmysłów.

— Powiedział to pan w złym porządku.

— Nie, bynajmniej. Nie poderżnął sobie gardła dostatecznie i właśnie dlatego dostał pomięszania zmysłów. To się zdarza. A wynika z tej opowieści morał, że powinniśmy mieć zawsze jakieś niespełnione życzenia.

— Cieszę się, że nie znałam nigdy tego człowieka.

— Madame, — rzekł poeta, — gdyby on był poznał panią, znalazłby był jeszcze jedno niespełnione pragnienie.

z Rosyą), 2. niespodziewany rozkwit techniki (maszyna parowa i kolej żelazna) i 3. zasada wolnej konkurencyi i wolnego obrotu, która nagle zapanowała w stopniu przedtem nieznanym. (Swoboda w handlu i zupełna wolność importu; wolność od ceł przewozowych na transit, z wyjątkiem ceł na produkty kolonii, jak kawa i herbata, nieuprawiane w Europie). Do tej zasady, nauczeni poprzedniem doświadczeniem, wracają dzisiaj z całym naciskiem Anglicy, aby skutecznie przeprowadzić gruntowną kuracyę Europy po wyczerpującej chorobie wojennej. Ręka w rękę z nimi idzie Wilson, propagując ideę jak największej swobody handlowej. Tem się tłómaczy, dlaczego państwa sprzymierzone starają się wszelkiemi siłami o zgniecenie bolszewizmu, który ekonomicznie zrujnował Rosyę.

Najbliżej i najsilniej interesuje bolszewizm Polskę. Zamyka on nam możność wywozu i wymiany towarów w Rosyi, stanowiącej dla Kongresówki przed wojną znakomity rynek zbytu. Co się tyczy zasady t. zw. samostarczalności, to jest ona mrzonką dla kraju par excellence rolniczego o niskim stopniu przemysłu, jak Polska. Fakt ten jednakowoż martwić nas nie powinien, gdyż rzecz to w naszych stosunkach zupełnie normalna. Rozwój nasz gospodarczy wymaga, aby się poprawił nasz bilans płatniczy, aby stosunek przywozu do wywozu był na przyszłość korzystny. Przed wojną zasypywano Galicyę kapitałem obcym, a więc niemieckim, francuskim, angielskim i amerykańskim, a równocześnie odbywał się znaczny eksport niekwalifikowanych sił roboczych za granicę. W ówczesnych stosunkach działo się to z naszą szkodą. Obecnie jednak musimy dążyć do importu obcego kapitału, starając się o taką poprawę warunków wewnętrznych, aby ten kapitał napływał do nas bez obawy, równocześnie zaś oprzeć sanacyę stosunków na eksporcie sił roboczych: dzisiaj bowiem lepsze to, niż abstynencya, która mogłaby nas zrujnować do reszty wobec znikomej wartości pieniądza papierowego z jednej strony, z drugiej zaś wobec niezbitego faktu, iż na wypadek emigracyi łatwiej Polsce wyżywić ludność pozostałą w kraju, pominąwszy wiele innych znacznych korzyści. Ażeby zaś uniknąć eksportu bez ograniczenia, trzeba podnieść wytwórczość miejscową, podkopaną przez wojnę. Łączy się to z nadmiernem rozszerzaniem działalności państwa. Państwo na cele wojny zużywa niesłychaną ilość pracy i kapitału, a pracę tę płaci pieniądzem papierowym. (Na podstawie dokładnych danych stwierdza się, że sama Warszawa puszcza w obieg 2 i pół miliona marek dziennie). W imię przyszłej równowagi ekonomicznej musi ta praktyka ustać jak najprędzej. Chęć zwalczenia lichwy uczeni ekonomiści na podstawie historyi uważają słusznie za utopię. Póki nie zniknie drożyzna, z lichwy nie wyleczą społeczeństwa żadne komitety, ponieważ drożyzny nie śrubuje nic innego, jak właśnie zbytnia absorbcya pracy i kapitału przez państwo. Rząd warszawski powinien sobie nadto postawić za dewizę: oszczędność przedewszystkiem.

Biorąc za przykład wspomnianą wojnę Anglii z Francyą, przypomnieć sobie raz jeszcze należy, co było podstawą wspaniałego rozkwitu gospodarki w XIX. w.: pokój nazewnątrz i wewnątrz, rozwój techniki, oraz pozostawienie szerokich granic inicyatywie indywidualnej. Jeżeli trzymać się ściśle będziemy wskazówek, podanych dobroczynną ręką historyi, wówczas doczekamy się już wkrótce, za lat dziesięć lub piętnaście, lepszych czasów. K.

Wiadomości polityczne.

— Do Grodna wyjechała zorganizowana przez departament dla spraw polskich ziem wschodnich mieszana komisya polsko-niemiecka, celem zakupu niemieckiego majątku rządowego w Grodnie i okolicy na rzecz państwa polskiego. Szefem komisyi jest p. Jerzy Gawroński. W skład jej wchodzą reprezentanci Departamentu dla spraw polskich ziem wschodnich, delegat sztabu generalnego, ministerstwa dla spraw wojskowych i reprezentanci niemieckiego rządu.

— „Kuryer Polski" dowiaduje się „z pewnego źródła", że w dniach najbliższych ma przybyć do Kowna komisya, złożona z przedstawicieli mocarstw koalicyi dla przeprowadzenia na miejscu studyów nad sprawą litewską.

Wiadomość ta, jako związana ze sprawą ustalenia naszej granicy wschodniej jest dla nas bardzo ważną, zwłaszcza na tle decyzyi, powziętej przez komisyę polską w Paryżu co do dalszej, jak się zdaje, przynależności Prus Wschodnich do Niemiec.

— „Times" donosi: Bolszewicy są w odległości 80 wiorst od Odessy. Pod Kołosówką na linii Bachmacz—Odessa była pierwsza potyczka czerwonej armii z ochotniczą rosyjską. Rozwija się teraz tam większa bitwa, w której biorą udział i alianci. Bolszewicy ostrzeliwują z dział ciężkich pozycye koalicyi.

— Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Helsingforsu, że w Chersoniu toczą się walki między czerwonymi gwardzistami a wojskami koalicyi. Wojska koalicyi opuszczają Odessę. Wśród wojsk z wyjątkiem oddziałów polskich panuje brak dyscypliny. Z powodu zbliżania się armii bolszewickiej do Odessy, mieszkańcy opuszczają miasto i udają się na Krym.

— „Kijowskie Izwiestja" zamieszczają wywiad z prezesem ukraińskiego rządu sowieckiego — Rakowskim o sytuacyi na Ukrainie. P. Rakowski mówił: „Nasza sytuacya militarna jest pomyślna. Wojska sowieckie zajmują front od Kurska do Nikołajewa, posuwają się naprzód, pomimo braku taboru, z niewiarogodną szybkością. Coprawda były wypadki, iż niedyscyplinowane oddziały powstańcze rabowały z konieczności i to wywoływało niezadowolenie ludności, lecz objawy te będą usunięte. Następnie zwrócimy uwagę na organizacyę przemysłu ukraińskiego, przywrócimy cukrownictwo, metalurgię i przemysł węglowy, naprawimy sprawę komunikacyi kolejowej. Na zakończenie p. Rakowski oświadczył: Robotnicy i włościanie Besarabii i Bukowiny są po stronie władzy sowieckiej, a co się tyczy Galicyi, to mam nadzieję, że cofające się teraz pułki Huculów, zaniosą do Galicyi idee bolszewizmu.

— Dowództwo naczelne operacyj wojennych na terytoryum Rosyi objął generał d'Anselmy.

— „[illegible] Wiener Tageblatt" donosi z Berna: W sprawie przyłączenia niemieckiej Austryi do Niemiec wyłoni się najprawdopodobniej potrzeba przeprowadzenia głosowania ludowego pod kontrolą międzynarodową.

— „Lokalanzeiger" donosi z Hagi: O warunkach przyjętych przez Niemców w Brukseli donoszą, że ustalono, iż Niemcy posiadają jeszcze złota za 520 milionów dolarów t. j. za 2 miljardy 200 milionów marek. Uchwalono, że kwota ta ma być w całości albo w części wydaną belgijskiemu bankowi narodowemu w Brukseli na pokrycie dowozu żywności do Niemiec.

— Władze państw sprzymierzonych zażądały od rządu tureckiego przeprowadzenia likwidacyi banku austro-niemieckiego w Konstantynopolu. Cały personal zostanie zwolniony z wyjątkiem kilku urzędników potrzebnych.

KRONIKA.

Z miasta.

IMIENINY NACZELNIKA PAŃSTWA. Z powodu przypadających dzisiaj imienin naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego rano w dziedzińcu arkadowym na Wawelu odbyło się nabożeństwo. Mszę św. polową odprawił ks. superior Grębski. Przybyli: generalny delegat dr. Gałecki z członkami b. K. Rz., generalicya z gen. Gołogórskim, korpus oficerski, delegacye pułków 13, 1 p. strzelców, 8 p. ułanów i szkoły podchorążych, oddziały wojsk z muzyką 13 pp. prezydyum miasta z gronem radców miejskich i delegatami urzędników z magistratu, przedstawiciele władz i urzędów państwowych i autonomicznych. Podczas Mszy św. przygrywała orkiestra wojskowa. Na dziedzińcu jawiło się również wiele publiczności. W końcu u stóp Wawelu odbyła się defilada wojska przed gen. Gołogórskim i generalicyą.

NADZWYCZAJNE POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ. W sobotę o g. 12 w południe odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej celem uchwalenia rezolucyi do rządu, oraz do Polskiej Komisyi koalicyjnej w sprawie przyznania Polsce Śląska Ciesz., Spiszu i Orawy.

Z KOMISYI APROWIZACYJNEJ. Dn. 18 bm. odbyło się posiedzenie Komisyi aprowizacyjnej pod przewodnictwem prezydenta Federowicza przy współudziale naczelnika Wydziału aprowizacyjnego K. Rz. inż. Kucharskiego. Wicepr. Sare podał do wiadomości, że wojskowość wydzierżawiła gminie za przystępnym czynszem swoją piekarnię, która w najbliższym czasie puszczona będzie w ruch. Piekarnia ta wypiekać będzie na razie przy 12 godzinnej pracy dziennej około 20.000 kg. chleba tygodniowo.

Inż. Kucharski przedstawił sprawę zaopatrzenia kraju w mąkę chlebową i mąkę do gotowania. Jest nadzieja, że dotychczasowa racya zostanie w krótkim czasie podwyższona do 1500 gr. na tydzień i osobę; mąka amerykańska będzie wydawana po raz drugi z końcem b. m. w ilości po 1 kg. na osobę oraz po raz trzeci w pierwszych dniach kwietnia w takiej samej ilości co umożliwi ludności zaopatrzenie się w tę mąkę na święta. Następnie przewodniczący poddał pod obrady Komisyi sprawę wypieku chleba poza kontyngentowego oraz chleba jasnego i bułek. Po dyskusyi Komisya oświadczyła się za dozwoleniem wypieku nadal chleba pozakontyngentowego tylko jednolitego i to aż do czasu kiedy racye chleba sprzedawanego na karty kontrolne będą mogły być powiększone przynajmniej do półtora kg. na osobę i tydzień, oraz uchwalono zezwolić nadal na wypiek drobnego pieczywa z mąki pszennej jasnej o jednolitej wadze 50 gr. w cenie po 50 hal za sztukę. — Cena chleba pozakontyngentowego nie może przekraczać 4 koron za 1 kg. Chleba jasnego bezwarunkowo wypiekać nie wolno.

Wobec podniesionych zarzutów co do jakości chleba kartkowego reprezentant Rządu inż. Kucharski udzielił odpowiednich wyjaśnień. Dalej podał do wiadomości Komisyi, że oprócz mąki amerykańskiej nadejdą transporty ryżu, saga i kasz, którymi to artykułami w pewnej części będzie można zastąpić brak dostatecznej ilości mąki.

W końcu st. radca mag. dr. Zawadzki zwrócił się do reprezentanta rządu, aby ze względu na stale podnoszące się ceny bydła i nierogacizny K. Rz. ogłosiła bezzwłocznie ceny maksymalne na bydło i mięso w całym kraju oraz zniosła certyfikaty przewozowe przy obrocie wewnątrz kraju z wyłączeniem jedynie transportów do powiatów granicznych.

GEN. GOŁOGÓRSKI nie będzie udzielał audyencyi w piątek dnia 21 b. m. z powodu wyjazdu w sprawach służbowych do Warszawy.

„NA GŁODNYCH LWOWA" dotychczas złożono w Komitecie ratunkowym dla Lwowa (Kraków, Uniwersytet) kwotę 270.245 koron 57 hal.

BLOKADA CZESKA. Od szeregu tygodni trwa blokada czeska, niedopuszczająca do nawiązania komunikacyi z Zachodem. Prasa polska pozbawiona jest wiadomości, nie dochodzą pisma państw koalicyjnych, a na wielkie trudności natrafia także przesyłanie korespondencyj z Paryża. Wszystkie wiadomości czerpiemy teraz przez Warszawę, lecz tu na przeszkodzie stoi uboga droga telefoniczna, ograniczona do jednej linii, gdzie przeciążony oficyalnemi i wojskowemi rozmowami drut, nie może oddać swe usługi dla prywatnych rozmów. Nie dochodzi także prasa wiedeńska i niemiecka z Rzeszy, słowem jesteśmy odcięci zupełnie przez Czechów.

Cierpi na tem dotkliwie także strona gospodarcza, zamknięto dowóz wszelkich towarów, kupcy wyprzedają resztki zapasów, o czem świadczą próżne składy, coraz bardziej daje się także odczuwać brak środków leczniczych, stawiający apteki i droguerye w rozpaczliwem położeniu. Ponadto Czesi zatrzymują dostawy papieru rotacyjnego dla dzienników, stawiając prasę polską w niepewności jutra. Utykają także dostawy węgla i tylko łekkiej zimie zawdzięczamy, że nie przyszło do katastrofy węglowej.

Domagać się zatem należy jak najenergiczniej zniesienia blokady czeskiej, wyrządzającej nam olbrzymie szkody.

Czas najwyższy, aby nasz świat handlowy mógł nawiązać stosunki z handlem i produkcyą państw koalicyi, gdyż tylko otwarty i wolny handel jedynie może pokonać uprawiane paskarstwo i małowartościowe produkta wojenne zastąpić doborowym towarem. Sądzimy, że długotrwała blokada czeska nie wyjdzie na dobre przemysłowi czeskiemu, który chętnie kiedyś będzie chciał nawiązać stosunki z Polską i zatrzeć następstwa ciężkich krzywd, jakich się dopuszczano w zaraniu naszej niepodległości.

ZAMIAST WIEŃCA NA TRUMNĘ nieodżałowanej pamięci Kazimierza Wł. Bartoszewicza składa na zakład Sióstr Służebniczek 100 K. Ks. Zapałowski. (Składki tej już dawno nadesłanej, nie ogłosiliśmy w swoim czasie wskutek mylnej informacyi).

BUDOWA MNIEJSZYCH MIESZKAŃ. Wczoraj odbyło się posiedzenie Zarządu m. Tow. budowy mniejszych mieszkań pod przewodnictwem prezesa Maywalta. Uchwalono rozesłać odezwy do wszystkich instytucyi ekonomicznych, społecznych itp. dla zyskania nowych członków. Uchwalono także zwołać w najbliższym czasie konferencyę dyrektorów banków dla sfinansowania akcyi Tow. oraz ogólne zgromadzenie propagacyjne. Następnie zatwierdzono opracowane przez radcę bud. Rzymkowskiego plany dla 7 domów czynszowych na gruntach pofortyfikacyjnych i uchwalono wezwać przedsiębiorców budowlanych do wnoszenia ofert. Co do planów na drewniane domki parterowe na Półwsiu zwierzynieckiem, uchwalono wezwać biuro techniczne Tow. o opracowanie alternatywy budowy tych domków grupami po kilka jako parterowych z drzewa albo jednopiętrowych z pustaków betonowych, zabudowanych zwarto.

W SPRAWIE BEZROBOTNYCH. Otrzymujemy następujący komunikat: Straszne są skutki bezrobocia, które dziesiątki tysięcy ludzi wydaje na łup agiacyi bolszewickiej, szerzy zwyrodnienie, nędzę fizyczną i moralną. Uprasza się przeto w imię obywatelskiego obowiązku wszystkich właścicieli obszarów dworskich jakoteż instytucye przemysłowe, finansowe, aby zgłaszali zapotrzebowanie sił roboczych tak ukwalifikowanych, jak i niewkwalifikowanych do wojsk biura pośrednictwa pracy przy Dow. w Krakowie ul. Kanonicza l. 16, aby w ten sposób choć w części zapobiedz strasznemu położeniu tysiącom ofiar wojny.

DOSTAWA ZBOŻA. Magistrat przypomina, iż rozporządzeniem Komisyi Rządzącej z dn. 5 marca br. jako ostateczny termin dostawy kontyngentu zboża przez ludność ustanowiono dzień 20 marca 1919 r. W razie niedostarczenia zboża w terminie wskazanym winny ulegnie karze wedle dekretu Naczelnika państwa z daty Warszawa dn. 29 styczni 1919 roku. Równocześnie przestaje obowiązywać odnośnie do niespełniania obowiązków dostawy zboża sankcya karna z §. 34 rozp. min. z dn. 26 maja 1917.

Z SALI SĄDOWEJ. Wczoraj przed sądem przysięgłych odpowiadali za szereg włamań 17-letni pomocnik malarski, obecnie odbywający służbę wojskową Wład. Mruk i 25-letni czeladnik piekarski Stefan Hyla, którzy mieli jeszcze trzeciego wspólnika, nieznanego obecnie z miejsca pobytu Stanisława Rzepkę. Szkodę wyrządzoną przez włamania obliczają na przeszło 40.000 koron. Po przeprowadzonej rozprawie, trybunał zasądził Mruka na 2 lata ciężkiego więzienia, zniżone z przyczyny amnestyi do 1 roku i 4 miesięcy, Hylę na 3 lata więzienia, zniżone na 2 lata.

Z Polski i ze świata.

POLSKOŚĆ KSIĘSTWA CIESZYŃSKIEGO. „Gwiazdka Cieszyńska" podaje następujące, wymowne zestawienie: Stowarzyszeń politycznych i niepolitycznych, istniejących na podstawie ustawy z d. 15 listopada 1867 r. i zapisanych do katastru władz politycznych I. instancyi jest w starostwie bielskiem polskich 92, czeskich 1; w starostwie cieszyńskiem polkich 219, czeskich 12; w starostwie frysztackiem, z wyjątkiem gmin, należących do komisaryatu mor. ostrawskiego, polskich 76, czeskich 13. — Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, względnie kredytowych, istniejących na podstawie ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 r., zapisanych do katastru władz politycznych I. instancyi: w starostwie bielskiem jest polskich 68, czeskiego niema wcale; w starostwie cieszyńsk. polskich 57, czeskich 5; w starostwie frysztackiem łącznie z 6 gminami, mającemi czeski zarząd gminny polskich 62 i czeskich 19. W 6 powyższych gminach istnieje stowarzyszeń gospodarczych polskich 5, czeskich 10. I te stowarzyszenia stwierdzają polskość Księstwa Cieszyńskiego.

DWIE MIARY. Odnośnie do nadesłanej nam korespondencyi, zamieszczonej pod powyższym tytułem w 56 N-rze naszego pisma, nadsyła nam Dr Nelken zast. dyrektora zakładu w Kobierzynie, następujące wyjaśnienie:

Prymaryusz zakładu kulparkowskiego p. Dr Maliszewski został wraz z synem konfinowany (a nie internowany) do zakładu kobierzyńskiego i przydzielony do tegoż zakładu jako lekarz na mocy pisemnego zarządzenia P. K. L. i Dyrekcyi policyi w Krakowie. Według obowiązującej mnie instrukcyi udzieliłem mu w zakładzie mieszkania (dwupokojowego) i prawa korzystania z wiktu w kuchni lekarsko-urzędniczej za zwrotem kosztów. Zarządzenia te zostały pisemnie przez władzę krajową zatwierdzone i odnośny dokument odczytałem na zebraniu obywatelskiem w dniu 20 lutego b. r. Zebranie obywatelskie uznało oświadczenie moje w sprawie przyjazdu i pobytu pp. Maliszewskich za wystarczające wszystkiemi głosami, z wyjątkiem jednego.

EMERYTURY DLA ARTYSTÓW. Na wiecu artystów z całej Polski, odbytym niedawno w Warszawie, uchwalono — między innymi — i odesłano do Sejmu, następujący wniosek:

„Dostojny Sejm polski uchwalić raczy: Każdy twórca artysta, który przekroczył 60-ty rok życia, a nie posiada takiego majątku, któryby zabezpieczył mu codzienny chleb, ani też takich stałych dochodów, któreby ten chleb dawały otrzymuje ze skarbu państwa dożywotnią emeryturę wysokości pensyi urzędnika państwowego wyższej rangi. Za twórcę artystę należy uważać takiego malarza, rzeźbiarza, literata, architektę i muzyka, który przez całe życie publicznie swe dzieła produkował i o którym notorycznie jest wiadomem, że jego sztuka była głównem, jego i całe życie wyczerpującem zajęciem".

Podobno wniosek ten może liczyć na przejście.

ZGON NA POLU CHWAŁY. Pod Gródkiem Jagielońskim poległ śmiercią walecznych rotmistrz 1 pułku ułanów Krechowieckich, Michał Dziewanowski, prawnuk bohatera z pod Sommosiery. W szeregu bitew śp. Dziewanowski zdobył sobie wysokie odznaczenia wojskowe za męstwo osobiste niezwykłą przytomnością umysłu. Brał udział w pamiętnej szarży pod Krechowcami.

SPRAWA SĄDOWA Z POWODU RECENZYI. Kierownicy teatru polskiego w Warszawie: Szyfman i Schildenfeld-Schiller wytoczyli proces znanemu dziennikarzowi warszawskiemu St. Pieńkowskiemu z powodu ostrej i złośliwej krytyki, zamieszczonej w numerze 72 „Gazety warszawskiej" p. t. „Program teatralny".

24-GODZINNY CZAS NA KOLEJACH. Z Warszawy donoszą: Z dniem 1 maja b. r. w całem kolejnictwie polskiem w służbie wewnętrznej wprowadzone będzie określenie czasu według zegara 24-godzinnego, polegającego na tem, że godziny popołudniowe aż do północy oznacza się i wyraża liczbami 13, 14, 15 i t. d. aż do 24.

KSIĄDZ RUSKI ZASTRZELONY „PRZEZ POMYŁKĘ". Wychodzący w Czerniowcach tygodnik polski „Głos ludu" donosi, że dnia 12 lutego b. r. w Kołomyi patrolujący żołnierz ukraiński zastrzelił na ulicy Ks. Kuryłowicza, ruskiego katechetę gimnazyalnego. Na zapytanie, dlaczego to uczynił, odpowiedział, iż myślał, iż to ksiądz polski!

KONKURS NA POSADY PROFESORÓW. Pat. donosi z Warszawy: W istniejących szkołach państwowych i tych, których założenie od dnia 1 września b. r. jest planowane, oraz w szkołach prywatnych, które do tego terminu zostaną upaństwowione, na terytoryum byłego Królestwa Polskiego, zarówno w Warszawie, jak i na prowincyi wakować będzie cały szereg posad nauczycielskich ewentualnie i dyrektorskich. Na posady te, które zostaną obsadzone dnia 1 sierpnia, względnie 1 września b. r., rozpisuje się konkurs, którego warunki ogłasza „Monitor Polski" z dnia 18 b. m. Nr. 63.

PODEJRZANA ŚMIERTELNOŚĆ. „Ziemia Przemyska" donosi: W Lubartowie było zapisanych 55 żydów do poboru. W dniu superrewizyi rodzice ich przynieśli świadectwa zgonu aż 33 młodzieńców; rodzice 10 innych oświadczyli, że nie wiedzą, gdzie są ich synowie. Z całej tedy liczby 55 żydów stanęło do superrewizyi zaledwo 12. Rodziców 10 zbiegłych aresztowano.

BOLSZEWIZM NA UKRAINIE. Ze Stryja donoszą: Rządy ukraińskie w Stanisławowie i Płoskirowie liczą się z niebezpieczeństwem zajęcia całej Ukrainy przez bolszewików. W razie wkroczenia bolszewików do Galicyi wschodniej ma zamiar ustąpić rząd Dra Petruszewicza miejsca bolszewikom ukraińskim. Klęski na Ukrainie przypisują czynniki rządowe popularności haseł bolszewickich wśród włościaństwa i robotników. Przeciw bolszewikom nie chce walczyć ani chłop, ani robotnik ukraiński.

Zawiadomienia i komunikaty.

KOMITET KOŚCIUSZKOWSKI donosi, że we czwartek 20 b. m. o godz. 4 po południu odbędzie się w lokalu T. S. L. ul. św. Anny l. 5. II. p. posiedzenie pań w sprawie zbiórkowej, sprzedaży wydawnictw, odznak i t. p. Najusilniej prosimy panie o niezawodne przybycie dla zgłoszenia pomocy w zajęciu się zbiórką na cele skarbu narodowego w dniach 23 i 24 marca w czasie uroczystości obchodu Kościuszkowskiego.

RATUJCIE DZIECI! Pod tem hasłem odbędzie się dnia 2 kwietnia b. r. koncert w sali Kasyna wojskowego. W koncercie wezmą udział najwybitniejsze talenta dziecięce naszego miasta.

DYREKCYA KOLEJOWA W KRAKOWIE podaje do wiadomości wszystkich władz i urzędów, oraz stron interesowanych prywatnych, że wskutek wprowadzenia spoczynku niedzielnego biura Dyrekcyi kolei żelaznych w Krakowie we wszystkie niedziele, począwszy od 23 marca b. r. będą zamknięte. Celem zachowania ciągłości w służbie wykonawczej — zarządzono w odnośnych wydziałach służbę dyżurną.

PRZENIESIENIE BIURA. Biuro prezydyalne Kraj. Stow. Czerwonego Krzyża w Krakowie przeniosło się z dniem 1 b. m. na ulicę Pędzichów l. 16, parter (instytut Maryi).

Z KRAK. KOŁA FILOLOGICZNEGO. Walne Zgromadzenie członków krakowskiego Koła filologicznego odbędzie się w sobotę dnia 22 marca b. r. o godz. 6 wieczór w sali Seminaryum filologicznego w Krakowie (ul. św. Anny l. 12).

ZWIĄZEK URZĘDNIKÓW I URZĘDNICZEK PRYWATNYCH wyłonił komisyę dla sprawy ubezpieczenia urzędników na starość i na wypadek śmierci. W sprawie tej, komisya postanowiła zaprosić do współudziału w swych pracach na razie przedstawicieli wszystkich organizacyj urzędniczych w Krakowie, po jednym z każdej organizacyi na 20 b. m. o godz. 6 wieczór w lokalu Związku urzędn. ul. Sławkowska l. 6.

KURS PSZCZELNICTWA. Na wyższych kursach dla kobiet im. Baranieckiego rozpocznie się z dniem 26 b. m. kurs pszczelnictwa z praktyką pod kierunkiem p. Inspektora Lorenza. Wykłady stale w środy od 3—5 po południu, informacye i wpisy w kancelaryi, Karmelicka l. 32 II. piętro od godz. 9—12 i 3—5.

SPRZEDAŻ SMALCU AMERYKAŃSKIEGO, przydzielonego magistratowi dla aprowizacyi ludności miasta rozpocznie się od dnia 20 b. m. w sklepach rejonowych mącznych, oraz kilku innych. Smalec będzie wydawany za okazaniem zbiorowej legitymacyi do poboru mąki, chleba i cukru w dniach oznaczonych na legitymacyi do poboru mąki w cenie po 25 kor. za 1 kg. w następujących ilościach: po pół kg. dla gospodarstw domowych liczących 1 i 2 osoby, po 1 kg. dla gospodarstw domowych, liczących 3 i 4 osoby, a po 1 i pół kg. dla gospodarstw domowych ponad 4 osoby. Sklepy rejonowe będą uwidaczniały na legitymacyi wydanie smalcu konsumentom.

ROZDZIAŁ SMALCU AMERYKAŃSKIEGO. Wydział aprowizacyjny K. Rz. ogłasza następujący wykaz rozdziału pierwszego i drugiego transportu smalcu amerykańskiego: Brzozów 3 tysiące kilogramów, Bochnia 7, Brzesko 2, Biała 10, Chrzanów 10, Dąbrowa 3, Dobromil 7, Grybów 4, Gorlice 4, Jasło 4 i pół, Jarosław 8, Kolbuszowa 2, Krosno 3, Kraków powiat 8, Limanowa 6 i pół, Lisko 4, Łańcut 4, Mielec 2, Myślenice 3, Nowy Sącz 10, Nowy Targ 9, Nisko 3, Oświęcim 10, Przemyśl 9, Pilzno 3, Przeworsk 4, Podgórze 5, Ropczyce 6, Rzeszów 6, Tarnów 6, Tarnobrzeg 2, Sanok 8, Strzyżów 3, Wadowice 8, Wieliczka 10, Żywiec 10, Kraków dyr. kol. 30, Krosno Pol. Kom. Naft. 15, Kraków Biuro rozdzielcze dla kopalń węgla 35, Kraków miasto 82, Kraków konsumy 21 i pół, Cieszyn 30, Bielsko 3, Kościska 5, Gródek Jagieloński 5, Cieszanów 5, Rawa Ruska 5, Spisz i Orawa 10 tysięcy kilogramów.

Dalsze transporty w drodze.

DODATKOWE RACYE CUKRU BIAŁEGO wydawane będą dzieciom do lat 2, oraz osobom, cierpiącym na choroby nerek i przewodów pokarmowych. Magistrat wzywa przeto osoby, mające na utrzymaniu dzieci, które nie przekroczyły 2 lat, ażeby od 20 b. m. przedkładały we właściwych biurach okręg. dodatkowe legitymacye, celem zaopatrzenia ich klauzulą, uprawniającą do poboru cukru białego. Osobom chorym wydawać będzie na podstawie świadectwa lekarskiego dodatkowe legitymacye na pobór cukru białego biuro centralne przy ul. Wiślnej l. 4.

PRZYDZIAŁ DLA ZWIĄZKU EKON. Celem uregulowania przydziału towarów racyonowanych i nieracyonowanych, Zarząd Związku prosi członków Związku ekonomicznego urzędn., prof. i nauczycieli, którzy nie życzą sobie pobierania tych artykułów w tymże Związku, by w ciągu dni trzech zgłosili to w kancelaryi Związku, drzwi Nr. 1.

NEKROLOGIA.

† **EUGENIUSZ ŻUK SKARSZEWSKI,** podporucznik 8 pułku ułanów wojsk polskich, w 22 roku życia poległ dnia 18 b. m. śmiercią bohaterską na polu walki pod Mościskami.

Obrzęd pogrzebowy i złożenie zwłok w grobowcu rodzinnym w Przyszowej (p. Limanowa) odbędzie się dnia 21 b. m. o godz. 11 przed południem.

Wiadomości gospodarcze.

ZASTĘPSTWA PRZEMYSŁU FRANCUSKIEGO I ANGIELSKIEGO. Polskie sfery handlowe i towarzystwa handlowe, powinny jak najprędzej postarać się o zastępstwa fabryk francuskich, angielskich i amerykańskich. W pierwszym rzędzie musimy zaspokoić wielkie potrzeby maszyn i narzędzi rolniczych, których z powodu braku surowca wykonać nie będziemy mogli w fabrykach krajowych. Należy najdokładniej zbadać źródła dostaw najrozmaitszych artykułów we Francyi, Anglii i Ameryce, aby tak zyskowne zajęcia, jakiemi są zastępstwa fabryk, agencye i posady kupców podróżujących, nie objęli obcy, ci sami, którzy pośredniczyli pomiędzy handlem polskim a niemieckim, opanowując cały niemal handel hurtowny. Spodziewać się należy, że Polskie Towarzystwo Handlowe, Związek Handlowy Kółek rolniczych, Syndykat Rolniczy i prywatne polskie domy handlowe, które dały się poznać ze swej sprawności, poczynią starania w kierunku nawiązania stosunków z przemysłem państw koalicyjnych. Tu musi nastąpić pewien podział pracy, dającej możność ujęcia najrozmaitszych gałęzi handlu. Spodziewać się należy, że bez pomocy „Länderbanków" i innych bożków żydowsko-wiedeńskiego kartelu prędzej czy później obejdziemy się zupełnie.

O OŻYWIENIE RUCHU BUDOWLANEGO. Chcąc ożywić ruch budowlany, musi się uruchomić cegielnie, śpiące snem wojennym, z powodu braku węgla. Na wielkie trudności natrafimy także z powodu braku i zniszczenia wagonów towarowych, co czyni piekącem kwestyę budowy fabryk wozów kolejowych, o których założeniu należy pomyśleć jak najszybciej. Bardzo ważną kwestyą jest uruchomienie wapienników, wymagających węgla o znacznej sile kaloryi. Do wypalania wapna używano węgla pruskiego, gdyż węgiel mniej wartościowy, nie znosi kalkulacyi. Spodziewać się należy, że wiele spraw załatwi rozwiązanie kwestyi Górnego Śląska i Zagłębia Karwińskiego, bo od dowozu węgla w głównej mierze zależeć będzie uruchomienie cegielń, wapienników i cementowni.

Ostatnie wiadomości.

Lwów ocalony.

Podziękowanie nacz. Piłsudskiego.

Warszawa. P. A. T. Naczelne dowództwo wojsk polskich wystosowało do generała Iwaszkiewicza w miejscu jego postoju następujący rozkaz:

Wyrażam uznanie wojskom, które w zwycięskich i ciężkich bojach przerwały pierścień zaciśnięty koło Lwowa i Gródka Jagiellońskiego, oraz nawiązały łączność z odciętymi tam mężny opór stawiającymi oddziałami. Żołnierze! Wasz wspólny wysiłek unicestwił zamiar nieprzyjaciela zawładnięcia Lwowem. Dziękuję gen. podpor. Iwaszkiewiczowi za umiejętne i planowe przeprowadzenie odsieczy Lwowa, gen. por. Rozwadowskiemu za obronę Lwowa i Gródka Jagiellońskiego, gen. podpor. Romerowi za celowe i energiczne współdziałanie, gen. podpor. Aleksandrowiczowi za pobicie wroga w pięciodniowych walkach pod Siedliskami, Sądową Wisznią i Gródkiem Jagiellońskim, pułk. Konarzewskiemu dowódcy wojsk Księstwa Poznańskiego za rozstrzygający brawurowy atak na Bar i Wołczuchy.

Dziękuję również pułk. Minkiewiczowi, Kulińskiemu, Sikorskiemu i podp. Mączyńskiemu i Pallie za sprawne prowadzenie grup, dziękuję wszystkim licznym dowódcom i oficerom, którzy sumiennie i mężnie pełnili swój obowiązek, dali przykład żołnierzom, jak potrzeba walczyć za ojczyznę. Dziękuję wam żołnierze zebrani z wszystkich części Polski za to, żeście radośnie i śmiele poszli w bój za polski gród Lwów, za całość ziemi polskiej. Wam bezimienni bohaterowie najwięcej zawdzięcza Polska. J. Piłsudski

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem R. Ferka.